

II Księga Samuela

Rozdział 3

1. I przeciągała się wojna pomiędzy domem Saula, a domem Dawida, jednak Dawid wciąż stawał się potężniejszym, a dom Saula coraz słabszym. 2. Zaś w Hebronie urodzili się Dawidowi synowie: Jego pierworodnym był Amnon, od Achinoamy z Jezreel. 3. Jego drugim był Kileab, od Abigail, byłej żony Nabala, Karmelity; trzecim Absalom, syn Maachy, córki Talmaja, króla Geszuru. 4. Czwartym Adonija, syn Haggity; piątym Szefatja, syn Abitali. 5. Szóstym Itream od Egli, żony Dawida. Oni urodzili się Dawidowi w Hebronie. 6. Podczas trwania wojny pomiędzy domem Saula, a domem Dawida – Abner stał po stronie domu Saula. 7. A Saul miał nałożnicę imieniem Ricpa, córkę Aji. Zaś Isboset zapytał się Abnera: Czemu poszedłeś do nałożnicy mojego ojca? 8. Więc z powodu tych słów Isboseta, Abner się bardzo rozgniewał i zawołał: Czy ja jestem głową psów judzkich? Teraz, gdy świadczę miłość domowi twojego ojca Saula, krewnym i jego przyjaciółom oraz nie pozwalam ci wpaść w moc Dawida – teraz czynisz mi wyrzuty z powodu tej kobiety? 9. Niech Bóg tak uczyni Abnerowi i niech mu stale czyni – bo to, co WIEKUISTY zaprzysiągł Dawidowi, ja mu spełnię; 10. odejmę królestwo od domu Saula, a nad Judą i Israelem utwierdzę tron Dawida, od Dan – do Beer-Szeby! 11. Zatem z obawy przed nim, nie mógł już odpowiedzieć słowa Abnerowi. 12. A Abner wyprawił od siebie posłów do Dawida i kazał mu powiedzieć: Czyj to kraj? Oświadczając: Zawrzyj ze mną umowę, a wtedy moja ręka będzie z tobą, by zwrócić na twoją stronę całego Izraela. 13. Więc odpowiedział: Dobrze, zawrę z tobą umowę; jednak żądam od ciebie jednej rzeczy: Nie zobaczysz mojego oblicza; chyba, że przybywając, by zobaczyć moje oblicze, sprowadzisz także Michalę, córkę Saula. 14. I Dawid wyprawił posłów do Isboseta, syna Saula, z żądaniem: Wydadź moją żonę Michalę, którą sobie pojąłem za sto pelisztyńskich napletków. 15. A Isboset posłał i ją odebrał od męża, od Paltiel, syna Laisza. 16. Wtedy jej mąż poszedł z nią aż do Bachurim, wciąż za nią płacząc. A Abner do niego zawołał: Odejdź! Wróć! Więc powrócił. 17. Zaś Abner układał się ze starszymi Izraela i powiedział: Przecież już dawniej pragnęliście Dawida, jako króla nad sobą! 18. Urzeczywistnijcie to teraz! Bo WIEKUISTY obiecał Dawidowi, mówiąc: Ręką Dawida, Mojego sługi, wyzwolę Mój izraelski lud z mocy Pelisztinów oraz z mocy wszystkich ich wrogów! 19. Tak samo Abner przemawiał do Binjaminitów. Nadto Abner wyruszył, by w Hebronie opowiedzieć Dawidowi o wszystkim, co znalazło upodobanie w oczach Izraela oraz w oczach całego domu Beniamina. 20. Zatem gdy Abner przybył do Dawida, do Hebronu, w towarzystwie dwudziestu ludzi, Dawid wyprawił ucztę Abnerowi oraz ludziom, którzy mu towarzyszyli. 21. Potem Abner powiedział do Dawida: Wyruszę i pójdę zgromadzić do króla, mojego pana, wszystkich Izraelitów, by zawarli z tobą umowę; wtedy możesz panować według życzenia twojej duszy. I tak Dawid odprawił Abnera, który odszedł w pokoju. 22. Jednak nagle, kiedy Abnera nie było już u Dawida, gdyż go odprawił i odszedł w pokoju wrócili z wyprawy służby Dawida, wraz z Joabem, sprowadzając bogate łupy. 23. A kiedy Joab

wrócił z całym wojskiem, które mu towarzyszyło, doniesiono Joabowi, mówiąc: Odwiedził króla Abner, syn Nera, a ten go odprawił, więc odszedł w pokoju. **24.** Zatem Joab udał się do króla i powiedział: Co uczyniłeś? Oto odwiedził cię Abner! Czemu go odprawiłeś tak, że swobodnie odszedł? **25.** Znasz Abnera, syna Nera! Przybył, by cię jedynie podejść; aby się dowiedzieć o twoich krokach i przedsięwzięciach oraz poznać wszystko, co czynisz! **26.** A kiedy Joab wyszedł od Dawida – wyprawił posłów za Abnerem, a ci sprowadzili go z Bor-Hasira. Zaś Dawid nic nie wiedział. **27.** Zatem gdy Abner wrócił do Hebronu, Joab go poprowadził na stronę, by się z nim poufnie rozmówić. A tam, tak pchnął go w brzuch, że zginął, za krew jego brata Asahela. **28.** Zaś gdy Dawid o tym usłyszał, zawołał: Ja jestem niewinny przed WIEKUISTYM krwi Abnera, syna Nera i na zawsze moje królestwo! **29.** Niech ona spadnie na głowę Joaba oraz na cały dom jego ojca; niech nie wyginą nigdy z domu Joaba dotknięci upławami, trędem, chodzący o kuli, padający od miecza oraz łaknący chleba. **30.** Ponieważ Joab i jego brat Abisaj zamordowali Abnera, bo on zabił ich brata Asahela w walce pod Gibeonem. **31.** I Dawid zawołał do Joaba oraz do całego ludu, który mu towarzyszył: Porozdzierajcie wasze szaty, przepaszcie się w wory i biadajcie, idąc za Abnerem! Także król Dawid szedł za marami. **32.** A gdy w Hebronie pochowano Abnera, król podniósł swój głos i zapłakał nad grobem Abnera; płakał też cały lud. **33.** Potem król wyśpiewał pieśń żałobną po Abnerze i powiedział: Czy Abner musiał zginąć śmiercią nikczemnika? **34.** Twoje ręce nie były spętane, a twe nogi nie zakute w kajdany! Padłeś tak, jak pada się przez złoczyńców! A lud znów zaczął nad nim płakać. **35.** Zaś kiedy przybył cały lud, by za dnia podać królowi pożywienie, Dawid przysiągł i powiedział: Tak niech mi Bóg wciąż świadczy, jeżeli przed zachodem słońca skosztuję chleba, czy czegokolwiek. **36.** A gdy się o tym dowiedział cały lud, to właśnie się spodobało; jak całemu ludowi podobało się wszystko, co król czynił. **37.** Wtedy też cały obecny lud i cały Israel się przekonał, że zabójstwo Abnera, syna Nera, nie wyszło od króla. **38.** Król także powiedział do swoich sług: Czyż nie wiecie, że dzisiaj padł książę i wielki w Israelu? **39.** A ja jeszcze jestem bezsilny, aczkolwiek namaszczony na króla – zaś ci ludzie, synowie Ceruji są potężniejsi ode mnie. Niech WIEKUISTY odplaci złoczyńcom według ich złości!

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012